

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2019 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. przeciwko A. M. o zapłatę:

1. uchylił wyrok zaoczny wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Ł. w dniu 6 października 2014 roku, w sprawie o sygnaturze akt VIII C 1137/14 w części dotyczącej odsetek ustawowych za okres od dnia 26 lutego 2013 roku do dnia 13 lutego 2015 roku i w tym zakresie oddalił powództwo, w pozostałej części wyrok zaoczny utrzymał w mocy;
2. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi na rzecz radcy prawnego A. T. kwotę 3 505,50 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w części, tj. w punkcie pierwszym w zakresie, w jakim wyrok zaoczny wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 6 października 2014 r. w sprawie o sygn. akt VIII C 1137/14 został utrzymany w mocy. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. naruszenie art. 38 Prawa wekslowego w zw. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że od dnia 13 lutego 2015 r. pozwana miała możliwość faktycznego zapoznania się z wekslem, a co za tym idzie od tego dnia powodowi należały się odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty podczas gdy taka możliwość zaistniała najwcześniej na rozprawie w dniu 4 września 2015 r. i od tego dnia ewentualnie powinny zostać naliczone odsetki;
2. naruszenie art. 385¹ k.c. w zw. z art. 720 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż postanowienia umowy pożyczki z dnia 2 października 2012 r. obciążające pozwaną składką ubezpieczeniową w wysokości 1 500 zł nie naruszają rażąco dobrych obyczajów oraz praw pozwanej będącej konsumentem i w rezultacie błędnym stwierdzeniu, że nie zostały spełnione przesłanki do uznania ich jako niedozwolone postanowienia umowne (abuzywne);
3. naruszenie art. 720 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powód (pożyczkodawca) mógł obciążyć pozwaną (pożyczkobiorcę) kwotą 1 500 zł tytułem składki ubezpieczeniowej i w konsekwencji zasądzenie od pozwanej kwoty 4 529,16 zł obejmującej kwestionowaną kwotę.

II. naruszenie przepisów postępowania mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj.:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów prowadzące do ustalenia stanu faktycznego niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy, poprzez przyjęcie, że pozwana zawarła z powodem umowę pożyczki w sytuacji, gdy powód pomimo spoczywającego na nim ciężaru dowodowego w tym zakresie tej okoliczności nie udowodnił;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekspertyzy pisma;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodu z zeznań pozwanej jako strony, w których zaprzeczyła aby zawierała umowę pożyczki z powodem;
4. naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nie przeprowadzenie przez Sąd dowodu na okoliczność ustalenia, czy postanowienia umowy pożyczki z dnia 2 października 2012 r., zgodnie z którymi do kwoty

pożyczki została doliczona składka ubezpieczeniowa w wysokości 1 500 zł, rażąco naruszając dobre obyczaje oraz prawa pozwanej będącej konsumentem, a więc mają charakter abuzywny;

5. naruszenie art. 205³ § 5 k.p.c. w zw. z art. 161 k.p.c. i art. 380 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji odmowę przyjęcia na rozprawie w dniu 16 grudnia 2019r. załącznika do protokołu podczas gdy przepis ten ma zastosowanie do pism przygotowawczych i nie odnosi się do załączników do protokołu;

6. naruszenie art. 320 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności uzasadniające rozłożenia zasądzonej należności na raty.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelująca domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w urzędzie. Alternatywnie pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w uchylonym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z orzeczeniem o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Ponadto pozwana na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji wydanego na rozprawie w dniu 16 grudnia 2019 r.

w przedmiocie zwrotu złożonego przez pozwaną na rozprawie załącznika do protokołu na podstawie art. 205³ § 5 k.p.c. i uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz przyjęcie załącznika do protokołu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, należało odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów procedury w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do kolejnych zarzutów apelacyjnych. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Apelująca nie zarzuca, aby Sąd I instancji bezzasadnie dopuścił któryś z dowodów z urzędu ani aby bezzasadnie jakiegóż dowodu z urzędu nie przeprowadził, a zatem nie ma podstaw do przyjęcia, że zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. odnosi się do normy zawartej w zdaniu drugim tego przepisu. Natomiast art. 232 zd. 1 k.p.c. określa reguły rozkładu ciężaru dowodu wyrażając zasadę kontrydiktoryjności. Adresatami normy zawartej w tym przepisie są zatem strony postępowania, a nie sąd. Apelująca zarzuciła, iż powód, pomimo spoczywającego na nim ciężaru dowodowego, nie udowodnił okoliczności zawarcia z powodem umowy pożyczki. Pozwana zdaje się nie zauważać, iż powód załączył do akt sprawy umowę pożyczki, weksel in blanco, deklarację do weksla in blanco, które zostały podpisane przez pozwaną, a prawdziwość i autentyczność podpisu została udowodniona przez dowód z opinii biegłego, który Sąd Rejonowy słusznie uznał za wiarygodny. Gołosłowne są twierdzenia pozwanej, w których zaprzeczyła, by przedmiotową umowę zawierała, jak również nigdy nie była

w miejscu wskazanym jako punkt załatwiania formalności związanych z ubieganiem się o pożyczkę. W ocenie Sądu to pozwana nie podolała ciężarowi dowodu i nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów na potwierdzenie swoich twierdzeń, iż to inna osoba zawarła z powodem umowę pożyczki posługując się jej danymi, a podpisy na dokumentach są sfałszowane.

Na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Wskazując na uchybienie zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. skarżący nie wyjaśnił, które dowody i z jakich przyczyn zostały przez Sąd pierwszej instancji wadliwie ocenione. Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Prawidłowo skonstruowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinien być połączony z zarzutem błędnych ustaleń faktycznych. W apelacji powinno zostać zatem wyjaśnione, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez sąd ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku. Tym wymogom nie odpowiada apelacja pozwanej i z tego względu wskazany zarzut należało uznać za nietrafny.

Biorąc pod uwagę, iż pozwana kwestionuje ocenę dowodu z opinii biegłego, za Sądem Najwyższym należy powtórzyć, że dowód z opinii biegłego sądowego, zespołu biegłych, a także z opinii instytutu, o którym stanowi art. 290 § 1 k.p.c. ma charakter szczególny, gdyż zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły, a zatem opinie te są oceniane przez sąd w ramach kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c.. Strony powinny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, a zadaniem biegłego jest naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego materiału dowodowego (tak postanowienie SN z dnia 19 marca 2021 r., IV CSK 128/21, Legalis nr 2548709). Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można „nie dać wiary biegłemu”, odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, dlatego na tle tego materiału koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków. W niniejszej sprawie opinia biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów była jasna, spójna i logiczna, biegły ustosunkował się do wszystkich zagadnień dotyczących autentyczności podpisów pozwanej na dokumentach związanych z zawarciem umowy pożyczki, wskazał na cechy pisma pozwanej, dokonał szczegółowej analizy i badania porównawczego. Opinia biegłego, jako rzetelna i oparta na fachowej wiedzy, w pełni zasługiwała na wiarę i mogła być podstawą ustaleń faktycznych, a zarzuty pozwanej w tym zakresie stanowią jedynie polemikę z prawidłowo poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami.

Natomiast odnosząc się do zarzutu błędnej oceny dowodu z zeznań pozwanej jako strony wskazać należy, że zarzut ten jest nietrafny. Samo twierdzenie strony, iż nie zawierała umowy będącej przedmiotem sporu, które nie zostało poparte żadnymi obiektywnymi dowodami, podczas gdy przedstawiono wiele dowodów co do twierdzeń przeciwnych, nie może zasługiwać na wiarę.

Niezasadnym jest również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. polegający na nieprzeprowadzeniu przez Sąd dowodu na okoliczność ustalenia, czy postanowienia umowy pożyczki z dnia 2 października 2012 r., zgodnie z którymi do kwoty

pożyczki została doliczona składka ubezpieczeniowa w wysokości 1500 zł, rażąco naruszając dobre obyczaje oraz prawa pozwanej będącej konsumentem, w więc mają charakter abuzywny. Jak apelująca wskazuje w uzasadnieniu apelacji, dowodami, które należało przeprowadzić w celu zbadania abuzywności postanowień umownych dotyczących składki na ubezpieczenie miały być umowa pożyczki nr (...) z dnia 2 października 2012 r. oraz Deklaracja Z.- (...) S.A. z dnia 2 października 2012 r., znajdujące się w aktach sprawy. Pozwana zdaje się nie dostrzegać, iż wskazane dokumenty były przedmiotem wnikliwej analizy Sąd Rejonowy. Sąd I instancji pochylił się również nad kwestią ewentualnego niedozwolonego charakteru postanowień dotyczących ubezpieczenia, czemu dał wyraz w treści uzasadnienia. Z tych stawiany przez skarżącą zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia art. 205³ § 5 k.p.c. w zw. z art. 161 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. jest zasadny, ale wytknięty błąd formalny nie miał wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Zgodzić należy się z apelującą, że pomimo pisemnej formy, załącznik do protokołu nie jest pismem procesowym, zatem nie ma do niego zastosowania art. 205³ § 5 k.p.c. Załącznik do protokołu rozprawy pełni pomocniczą rolę w stosunku do obowiązującej zasady ustności rozprawy co oznacza, że nie ma znaczenia autonomicznego. Załącznik do protokołu stanowi uzupełnienie protokołu posiedzenia w tym zakresie, w jakim strona zamierza wyraźnie sformułować, uzupełnić i uściślić swoje wnioski oraz oświadczenia składane podczas posiedzenia, ale protokół tego w pełni nie odzwierciedla. Treść załącznika musi mieć związek z wypowiedziami autora załącznika złożonymi na posiedzeniu, którego ten załącznik dotyczy. Przedmiotowy załącznik spełniał te kryteria. Nie miał więc racji Sąd Rejonowy, że przedłożone przez pełnomocnika pozwanej pismo zatytułowane „Załącznik do protokołu rozprawy”

w rzeczywistości stanowiło pismo procesowe. Sąd I instancji nie mógł zarządzić jego zwrotu na podstawie art. 205³ § 1 k.p.c., ale stanowisko pełnomocnika strony zostało wzięte pod uwagę, zarzuty zostały zgłoszone na rozprawie i rozpatrzone. W tym sensie uchybienie proceduralne Sądu Rejonowego nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy potraktował załącznik do protokołu jako skutecznie złożony.

Jako niezasadny Sąd odwoławczy ocenił również zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie.

W myśl wyżej wskazanego przepisu w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Zarówno kwestia rozłożenia świadczenia na raty, o jakiej mowa w art. 320 k.p.c. jak

i odstąpienia od obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu, uregulowana w art. 102 k.p.c., należą do dyskrecjonalnej władzy sądu. Oznacza to, iż kontrola instancyjna może prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w powyższym zakresie jedynie wówczas, gdy stanowisko sądu I instancji jest w sposób oczywisty i rażący wadliwe. Zasadą jest bowiem zasądzanie jednorazowo całości świadczenia jak i obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2018 roku, I ACa 1416/17, LEX nr 2706620). Zaistnienie „szczególnie uzasadnionych wypadków”, warunkujące dopuszczalność rozłożenia zasądzanego świadczenia pieniężnego na raty (art. 320 k.p.c.), nie może być utożsamiane z istnieniem „wyjątkowych okoliczności”. Nie chodzi bowiem

o wypadki szczególnie rzadkie i niecodzienne, a tym samym nadzwyczajne, tylko takie, które bardzo lub ponadprzeciętnie nakazują zmodyfikować skutki wymagalności zasądzanego świadczenia. Rozłożenie na raty zasądzanego świadczenia jest uzasadnione, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika w całości i niezwłocznie byłoby dla niego niemożliwe do wykonania lub bardzo utrudnione, a zwłaszcza gdyby narażało jego lub bliskich na niepowetowaną szkodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 stycznia 2019 roku, V ACa 587/18, LEX nr 2668709). Szczególnie uzasadniony wypadek może wynikać także

z potrzeby usprawnienia i urealnienia wykonalności orzeczenia oraz uniknięcia egzekucji oraz jej dolegliwości i kosztów, a przez to zwiększenia szansy wierzyciela na uzyskanie zaspokojenia

(tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 kwietnia 2019 roku, I ACa 535/18, LEX nr 2679804). Niemniej należy podkreślić, że jeżeli chodzi o możliwość rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, należy rozważyć interesy obu stron, tak, by nie udzielić korzystnych warunków spłaty dłużnikowi kosztem statusu wierzyciela, który nie będzie mógł uzyskać zaspokojenia w realnym terminie. Dla zastosowania szczególnego rodzaju dobrodziejstwa dla dłużnika, jakim jest rozłożenie świadczenia na raty, nie jest wystarczająca trudna sytuacja materialna, uwzględnić bowiem należy także interes wierzyciela, którego takie orzeczenie pozbawiłoby części odsetek, a także inne towarzyszące okoliczności, w tym te dotyczące źródła zobowiązania i postępowania stron (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 16 listopada 2020 r., I ACa 364/20, LEX nr 3120067).

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż w sprawie nie zaistniały szczególnie uzasadnione wypadki uzasadniające rozłożenie zasądzonego kwoty na raty. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż postępowanie w niniejszej sprawie toczy się od 2013 roku, zatem pozwana, biorąc pod uwagę możliwość przegranej, przez taki długi okres mogła poczynić oszczędności, odkładając nawet niewielkie kwoty, które pozwoliłyby na jednorazowe zaspokojenie wierzyciela. Sąd odwoławczy nie podziela zapatrywania apelującej, że szczególnie uzasadniony wypadek miałoby stanowić posiadanie przez skarżącą czworga dzieci i związane z tym koszty. Należy bowiem wskazać, że pozwana nie jest jedyną osobą odpowiedzialną założenie na utrzymanie dzieci, na dwoje dzieci z poprzedniego związku otrzymuje alimenty, z ojcem kolejnych dzieci pozostaje w związku, a partner uzyskuje dochody. Ponadto pozwana otrzymuje na dzieci świadczenie 500+. W tych okolicznościach nie można uznać, iż pozwana wykazała zaistnienie szczególnych okoliczności uzasadniających rozłożenie świadczenia na raty.

Zarzut naruszenia art. 38 Prawa wekslowego w zw. z art. 481 § 1 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Za Sądem Rejonowym należy przyjąć, iż wierzyciel wekslowy nie traci praw do akceptanta, wystawcy weksła własnego i osób, które za nich poręczyły. Skutkiem nieprawidłowego przedstawienia weksła do zapłaty jest jedynie to, że akceptant

i wystawca weksła własnego, któremu weksel nie został przedstawiony do zapłaty

w terminie, nie jest zobowiązany do zapłacenia dodatkowych kosztów i odsetek od dnia płatności weksła, odsetki za opóźnienie obciążają go dopiero od dnia wezwania do zapłaty (postanowienie SN z dnia 22.02.1968 r., I CZ 115/67, OSN 1968, nr 11, poz. 194; wyrok SN z dnia 28.10.2004 r., III CK 461/03, OSN 2005, nr 11, poz. 193; wyrok SA w Katowicach z dnia 20.09.2002 r., I ACa 165/02, OSA 2003, z. 4, poz. 14; wyrok SN z dnia 2.10.2003 r., LEX nr 175961 241/02, LEX nr 175961). Analogicznie wypowiedział się Sąd Najwyższy

w orzeczeniu z dnia 23 listopada 2004 r., wydanego w sprawie o sygnaturze akt I CK 224/2004, zgodnie z którym, nieprzedstawienie weksła do zapłaty jego wystawcy rodzi co do odsetek tylko ten skutek, że wierzyciel wystawcy, będący posiadaczem weksła może ich dochodzić nie od dnia przedstawienia weksła do zapłaty, którego nie było, ale od dnia, w którym wystawca weksła mógł dokonać oględzin tego dokumentu i stwierdzić czy istnieje jego zobowiązanie wekslowe. Ponadto, w orzecznictwie zwrócono uwagę, iż do przedstawienia weksła dochodzi już przez samo wniesienie pozwu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.04.1933 r., C. II.Rw 597/33, LexisNexis nr 356434, Zb.Urz. 1933, nr 4, poz. 210; por. K. Piasecki, Prawo wekslowe i czekowe..., s. 148), ewentualne przez stworzenie dłużnikowi głównemu możliwości zapoznania się z wekslem złożonym do akt postępowania sądowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., I CK 224/2004). W tej sytuacji do prawidłowego przedstawienia weksła do zapłaty doszłoby z chwilą wniesienia pozwu, a najpóźniej z chwilą doręczenia jego odpisu wraz z załącznikami pozwanemu. Nietrafnym jest natomiast pogląd prezentowany przez apelującą, iż oględzin weksła pozwana mogła dokonać dopiero na pierwszym terminie rozprawy. Należy bowiem wskazać, że przed terminem rozprawy pozwana miała możliwość dokonać wielu czynności zmierzających do zapoznania się z treścią weksła, w tym przejrzeć akta w czytelniku sądu i zapoznać się z całością materiału zgromadzonego w sprawie.

Sąd Rejonowy orzekając nie naruszył również przepisów art. 385¹ k.c. w zw. z art. 720 k.c.. W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie brak jest przesłanek przemawiających za tym, że postanowienia umowy

pożyczki zawartej pomiędzy stronami wraz z ubezpieczeniem jego spłaty zmierzały do obejścia przepisów dotyczących odsetek maksymalnych, a ponadto kształtowały prawa i obowiązki stron w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Po pierwsze, zaznaczyć należy, że z uwagi na datę zawarcia umowy pożyczki

(2 października 2012 r.), artykuł 36a obowiązującej obecnie ustawy z dnia 12 maja 2011 r.

o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1083), wprowadzający limit wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, w sprawie niniejszej nie znajdzie zastosowania. Przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim dodany został ustawą z dnia 5.08.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1357), która weszła w życie 11.03.2016 r. (art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw). Po drugie, pozwana nie podjęła żadnej inicjatywny celem wykazania, iż postanowienie umowne w zakresie wysokości opłaty z tytułu ubezpieczenia jest postanowieniem niedozwolonym. Okoliczność ta nie ma wprawdzie decydującego znaczenia, abuzywność postanowień umownych sąd bierze pod uwagę z urzędu, ale nie można pominąć czasu trwania postępowania i argumentacji podnoszonej przez wiele lat trwania procesu. Skarżąca kwestionowała sam fakt zawarcia umowy. Nie była zainteresowana możliwością ustalenia, w jaki sposób przebiegał proces zawarcia umowy pożyczki, czy ubezpieczenie było jedynym sposobem zabezpieczenia, czy przedstawiono jej inne formy zabezpieczenia, jeśli tak to jakie, z jakiego powodu pozwana z nich nie skorzystała. Pozwana nie udowodniła, iż pozbawiona została możliwości uzgodnienia formy zabezpieczenia. W toku postępowania ustalono, iż pozwana otrzymała informację o ubezpieczeniu, warunkach ubezpieczenia, wysokości składki ubezpieczenia, zapoznała się z nimi i poświadczyła, zapoznanie się z ich treścią poprzez złożenie podpisu pod formularzem informacyjnym, a także podpisała deklarację przystąpienia do ubezpieczenia grupowego. Ubezpieczenie jako forma zabezpieczenia pożyczki dość powszechnie funkcjonuje w obrocie i nie budzi większych kontrowersji, nawet jeśli jedynym uposażonym jest pożyczkodawca. W omawianym przypadku składka jest wysoka, ale trudno mówić o rażąco zawyżonej wysokości. Zarzut, że wyliczenie wysokiej składki ubezpieczeniowej stanowi obejście przepisów o odsetkach maksymalnych nie uwzględnia okoliczności, że ochrony ubezpieczeniowej udziela profesjonalny ubezpieczyciel, a nie pożyczkodawca. Przywołane w apelacji (a wcześniej w głosie do protokołu) orzecznictwo trzeba analizować w kontekście konkretnych okoliczności faktycznych, a nie traktować je jako uogólnioną zasadę interpretacyjną stosowania tego typu zabezpieczeń.

Sąd odwoławczy nie podzielił stawianego przez apelującą zarzutu naruszenia art. 720 k.c.

Zgodnie z art. 720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki jest więc umową dwustronnie zobowiązującą, obie strony pożyczki zaciągają zobowiązanie. W ujęciu kodeksu cywilnego umowa pożyczki jest umową darmą. Odpłatna jest tylko wówczas, gdy wynika to z wyraźnego zapisu w umowie i odpłatność ta polega m.in. na zapłacie odsetek na podstawie art. 359 k.c. Strony na odpłatność umowy pożyczki mogą umówić się także w ramach zasady swobody umów z art. 353¹ k.c. i to właśnie zasada swobody umów jest podstawą wprowadzania do umów pożyczki innych opłat za udzielenie pożyczki, która nie znajduje własnej definicji w obowiązujących przepisach. Za przejaw swobody umów można uznać ustalenie między stronami dodatkowych zabezpieczeń umowy pożyczki, w tym umowy ubezpieczenia, zawieranej na wypadek śmierci pożyczkobiorcy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Mając na uwadze, iż apelująca przegrała proces, a pozwany poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić mu żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.). Nie było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., gdyż okoliczności sprawy nie były szczególne. Sam fakt trudnej sytuacji majątkowej strony nie wystarcza do odstąpienia od obciążenia jej kosztami procesu, które zostały poniesione przez stronę przeciwną. W sprawie chodziło o zwrot pożyczki, której zawarcie pozwana bezzasadnie kwestionowała. Jej stanowisko w zakresie meritum sprawy nie

może być wytłumaczone subiektywnym przekonaniem o zasadności kwestionowania roszczenia. Przedmiot procesu nie uzasadniał odwołania się przy orzekaniu o kosztach do zasad słuszności.

Pozwana korzystała z pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu przez r.pr. A. T.. Pomoc ta, zgodnie z oświadczeniem pełnomocnika pozwanej, nie została opłacona w całości ani w części. Mając powyższe na uwadze, Sąd w pkt 3. wyroku nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz pełnomocnika pozwanej kwotę 369 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej, na podstawie § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 3 w zw. z 3 § i § 4 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 68).